

Patriarcha Abraham

Bakersfield, Kalifornia, USA

7 lutego 1964 roku

1 Ponownie 1 Mojżeszowa, 22 rozdział, rozpoczynając od 15 wersetu. Spodziewamy się teraz głosić przez kilka minut, a następnie rozpoczniemy usługę. 1 Mojżeszowa 22, rozpoczynamy od 15 wersetu.

Potem zawołał anioł Pański powtórnie z nieba na Abrahama, mówiąc:

Przysiągłem na siebie samego, mówi Pan: Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego swego syna,

Będę ci błogosławić obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi (nasienie twoje) zdobędą grody nieprzyjaciół swoich.

I w potomstwie (nasieniu) twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego.

2 Co za obietnica z powodu posłuszeństwa! Bóg wymaga właśnie posłuszeństwa. Kiedyś zostało powiedziane: „Posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara”. Lepiej być posłusznym Panu, niż czynić jakąkolwiek ofiarę.

Zwracamy się dziś wieczorem do wielkiego tematu: Patriarcha Abraham, który został nazwany „ojcem wiary,” ponieważ Bóg dał mu obietnicę, że on i jego nasienie odziedziczą ziemię. A my przez Abrahama, będąc martwi w Chrystusie, stajemy się nasieniem Abrahama i jesteśmy dziedzicami razem z nim, zgodnie z obietnicą.

3 Otóż Abraham był zwyczajnym mężczyzną, nikim szczególnym. Bóg powołał go dopiero w wieku 75 lat, jak to mamy zanotowane. Jego żona była jego przyrodnią siostrą i miała w tym czasie 65 lat. Prawdopodobnie żyli razem od czasu, kiedy byli bardzo młodzi. Była niepłodna i nie miała dzieci. Bóg powołał go do zupełnej separacji, aby oddzielił się od reszty świata, od całej swojej rodziny i krewnych. Miał wykonać coś szczególnego.

A kiedy Bóg oczekuje od ciebie wykonania czegoś szczególnego, wymaga zupełnej separacji od jakiegokolwiek wątpliwości. Musicie stać się zupełnie posłusznymi temu, co On mówi. Bóg tego wymaga. W żaden inny sposób nie można tego uczynić. A On zawsze ustanawia jakiś wzór i to był Jego wzór zupełnego oddzielenia się - od całej jego rodziny, wszystkich jego krewnych i tak dalej, aby żył życiem odłączonym i poświęconym Bogu.

4 Lata mijały i nic się nie wydarzyło, lecz Abraham ciągle czekał. Nie zniechęcił się. „I nie zwątpił z niedowiarstwa w obietnicę Bożą, lecz wzmocniony wiarą dał chwałę Bogu”.

Gdy mijał rok za rokiem, niewątpliwie wielu krytyków przychodziło i mówiło: „Abrahamie, ojciec narodów, ile masz teraz dzieci?” To nie zachwiało nim. Choć nie miał dziecka, a Sara była już w wieku, w którym nie rodzi się dzieci, oczywiście dawno po okresie przekwitania, lecz mimo to Abraham ciągle wierzył Bogu. Przygotowywał się na dziecko, ponieważ wiedział i był w pełni przekonany, że Bóg nie mógłby dać obietnicy, której nie byłby w stanie spełnić.

Jego nasienie powinno myśleć tak samo. Bez względu na to jak nierealnym to się wydaje, jak nienaturalnie to wygląda dla naturalnego umysłu, Bóg jednak nie może dać obietnicy, gdyby nie był w stanie jej spełnić. Wierzmy tak samo dzisiaj. Każde prawdziwe nasienie Abrahama wierzy tak samo. Obojętnie, w jakiej jest sytuacji, ile zdobyliśmy wiedzy, jak wiele rzeczy się wydarzyło, jak nienaturalnym to jest dla naturalnego umysłu, a raczej nierozsądnym dla naturalnego umysłu - to nie ma żadnego znaczenia. Jeśli Bóg tak powiedział, na tym koniec. TAK MÓWI PAN rozstrzyga wszelkie sprawy nasieniu Abrahama. To załatwia sprawę.

5 Dowiadujemy się, że dwadzieścia pięć lat później nie miał żadnych dzieci. Pomimo tego Bóg był wierny dotrzymując Swojej obietnicy wobec Abrahama, ponieważ Abraham wierzył Bogu. Mały chłopiec Izaak przyszedł na scenę.

Dowiadujemy się, że po przyjściu małego Izaaka na scenę, Bóg poddał Abrahama podwójnej próbie. Powiedział: „To dziecko ..”. Kiedy Abraham był już w wieku około stu piętnastu lub stu dwudziestu lat, Bóg powiedział: „Chcę, żebyś wziął swojego jedynego

syna i zabrał go na górę, którą ci pokażę, i tam na tej górze złożysz go w ofierze". Innymi słowy miał zniszczyć każdy dowód, który posiadał, że ta obietnica się wypełni. To jest usunięcie wszystkiego, co przyrodzone.

Abraham powiedział: „Otrzymałem go tak jak z martwych. Jestem więc zupełnie przekonany, że On jest zdolny wzbudzić go z martwych”.

To są ci ludzie teraz, nasienie Abrahama, ponieważ On wzbudził nas z martwych. Byliśmy martwi w grzechach i upadkach. A On - który był zdolny zmienić mój umysł, zmienił moje myśli, zmienił moją naturę, zmienił mnie całego - może postępować według swojego upodobania. Cokolwiek On mówi, wierzę, że to jest prawda, a każde nasienie Abrahama wierzy tak samo.

6 Abraham nie był nieposłuszny Bogu, wziąć więc małego chłopca. W ten poranek powiedział do sług: „Czekajcie tutaj z mułami. Razem z synem pójdziemy tam, aby się modlić, a potem razem z nim wrócę”. O, jak on chciał to zrobić? Wchodził przecież na szczyt tej góry, aby odebrać życie swojemu synowi, a mimo to powiedział: „Z tym dzieckiem, z tym chłopcem wrócę”. On wiedział, że coś się musi wydarzyć. Nie wiedział tylko, jak Bóg to robi. Tym sobie nie łamał głowy. Wiedział, że Bóg to obiecał.

O nic więcej się nie troszczymy, prócz tego, by wiedzieć, że Bóg to obiecał! Jak to się stanie? Nie mogę ci powiedzieć, lecz Bóg tak powiedział! On pośle drugi raz Jezusa Chrystusa. On przyjdzie w fizycznej formie. Zażąda Swoich własnych. Nastanie tysiąc lat Jego rządów tysiącletniego królestwa na tej ziemi wraz z odkupionymi. On to obiecał i wyglądamy nadejścia tej godziny.

On obiecał uzdrowić chorych, wskrzesić z martwych, wypędzić diabły. Obiecał czynić to. On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Jak On to zrobi? Nie wiem. On obiecał to czynić! Wierzmy temu, a to załatwia sprawę. Kiedy człowiek wierzy Bogu, to wierzy we wszystko, co On mówi.

W taki właśnie sposób Abraham wierzył Bogu. Teraz został poproszony o zniszczenie każdego dowodu, że Jego obietnica się spełni, lecz on był przekonany, że Bóg może to uczynić.

7 A On nie tylko dał tę wielką obietnicę. On dał ją również jego nasieniu. Ponieważ Abraham był wierny i trzymał się Słowa Bożego, które Bóg mu obiecał, i wiedział, że Bóg może wzbudzić to dziecko, nie oszczędził swojego własnego dziecka, lecz był typem Boga dającego Swojego Syna, oczywiście, który zaniósł na górę drzewo i tak dalej, tak samo jak później Chrystus zaniósł Swoją ofiarny kłoc drzewa na wzgórze, gdzie został ukrzyżowany.

8 Uświadamiamy sobie, że ten czyn podobał się Bogu tak bardzo - kiedy zobaczył, że Abraham miłuje Go ponad wszystko na ziemi, nawet bardziej niż swojego jedyne syna. On miłował Go bardziej niż to, co ktokolwiek mówił lub czynił. On wbrew temu miłował Boga, na tyle, aby wierzył Jego Słowu.

Całe nasienie Abrahama wierzy Bogu w ten sposób. Oni wierzą Bogu. Wiemy, że to podobało się Bogu tak bardzo, że powiedział następujące słowa: „Twoje nasienie zdobędzie grody swoich nieprzyjaciół”. Pamiętajcie, to jest TAK MÓWI PAN. Nasienie Abrahama wierzy temu. Jeśli jesteś prawdziwym nasieniem Abrahama, wiara w Boga, którą miał Abraham, jest w tobie. Wierzysz wtedy, że Bóg dotrzymuje Słów Swojej obietnicy.

9 On powiedział ... Lecz pamiętajcie, że On dał tę obietnicę Abrahamowi dopiero po poddaniu go próbie. Nasienie Abrahama musi być najpierw wypróbowane, aby sprawdzić, czy oni rzeczywiście wierzą Słowu. Pamiętajcie, że On mógł się trzymać Bożej obietnicy tylko przez to, że wierzył jej i został wypróbowany, czy wierzy jej czy nie.

Jesteśmy poddani tej próbie. Nasienie Abrahama poddane jest dzisiaj tej próbie. Czy przyjmujemy Boże Słowo, czy też przyjmujemy to, co o nim powiedział człowiek? Czy obierzemy i zaakceptujemy dogmat sporządzony przez organizację, czy też przyjmujemy to, co powiedział Bóg? Jeżeli Boże Słowo jest prawdą, to wierzymy Bożemu Słowu, nie zważając na nic innego. Prawdziwe nasienie Abrahama ma takie stanowisko: Niech Bóg okaże się prawdomównym, a wszelki człowiek kłamcą. Lecz zanim możesz się stać tym prawdziwym nasieniem, musisz przejść przez próbę, tak jak sam Abraham. On dał obietnicę nie tylko Abrahamowi, lecz także jego nasieniu - że zdobędzie bramy nieprzyjaciół. Coś takiego!

10 Pomyślcie tylko, ten patriarcha był zupełnie przekonany, że próba obietnicy Bożego Słowa jest właściwa. Nie zważając na okoliczności, ciągle wierzył, że Słowo jest właściwe. Abraham, ten wielki patriarcha, nigdy nie zachwiał się w wierze, kiedy został przyprowadzony do tej chwili próby. Wierzył, że Bóg jest zdolny wzbudzić go z martwych. Wierzył temu, ponieważ Bóg dał obietnicę. Skoro Bóg dał obietnicę, że on stanie się „ojcem narodów,” on uwierzył, że tak jest. Nie wiedział, jak to się stanie. Kiedy to dziecko przyszło, po dwudziestu pięciu latach ufanía, i on został poproszony, aby zniszczył to dziecko, ciągle wiedział, że Boża obietnica jest prawdą i oddał swojego syna.

11 Z jego nasieniem jest tak samo! Boża obietnica jest pieczęcią dla tych, którzy są nasieniem Abrahama. Obietnica jest pieczęcią, podpisanym świadectwem. Kiedy wierzymy każdemu obiecanemu Słowu, wtedy jest nam dana pieczęć, aby potwierdzić tę obietnicę. Widzicie, jeśli my, będąc nasieniem Abrahama, przechodzimy przez próbę, czy będziemy wierzyć Biblii lub nie. Ta Biblia jest Słowem Bożym, ponieważ ona jest Bogiem. Kiedy zostaniecie wypróbowani, czy wierzycie ...

Kiedy ktoś mówi: „Dni cudów minęły,” jeśli to zaakceptujesz, to to jest sprzeczne ze Słowem.

Może mówisz: „Dzisiaj nie można przyjąć Ducha Świętego. Nic podobnego. Tylko dwunastu apostołów Go przyjęło”.

Słowo jednak mówi, Piotr głosił to w dniu Pięćdziesiątnicy, mówiąc:

Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła.

12 Dokładnie to ono oznacza. To jest, jeśli jesteście gotowi przyjąć próbę, Bożą próbę jakości i postąpić według tego przepisu, to zapewniam was, że okaże się, że Bóg dotrzymuje Swojego Słowa, jeśli będziecie w nie wierzyć. To prawda. Lecz musicie przejść przez to, ponieważ to jest pieczęć. Jeśli to będziecie mogli przyjąć, wtedy otrzymacie obietnicę. Jest to bowiem Boży przepis, sposób, w który powinniśmy to czynić i to jest sposób, według którego musimy postąpić, wypełniając właśnie to, co On powiedział. A nie jest to tylko dla niektórych, lecz dla kogokolwiek, „ktokolwiek” wierzy, ktokolwiek pokutuje, ktokolwiek wierzy. To jest dla wszystkich generacji, dla wszystkich ludzi, dla kogokolwiek, kto chce temu wierzyć. Wiara w Boże Słowo przyprowadza cię do tej obietnicy. Wtedy, i tylko wtedy, możesz mieć moc (prawo), aby zdobyć pieczęć obietnicy.

A obietnicą, którą otrzymujemy, tą pieczęcią jest chrzest Duchem Świętym. Tak jest. Ponieważ to jest Bóg w formie Ducha. Wy ... Jeżeli Jego Słowo jest w tobie, wtedy On wstępuje. Jeżeli przyjmujecie Słowo, Duch Święty jest jedynym, który może to ożywić, a wtedy macie obietnicę zdobywania bramy każdego nieprzyjaciela, który próbuje was zaatakować. Tak jest. Bóg to obiecał i to prawda.

13 Pamiętajcie teraz, możecie czynić to wtedy i tylko wtedy, kiedy zostaliście wypróbowani przez Słowo.

Abraham był wypróbowany przez Słowo. „Czy wierzysz, Abrahamie, że będziesz miał syna?”

„Tak”.

Ten syn przyszedł. „Teraz go zabij. Czy ciągle w to wierzysz, Abrahamie?”

„Wciąż w to wierzę, ponieważ jesteś zdolny wzbudzić go z martwych”.

Potem On powiedział: „Teraz twoje nasienie zdobędzie bramy swoich nieprzyjaciół”. Amen! Po nadejściu próby!

Sprawdźmy kilku z naturalnego nasienia Abrahama. My jesteśmy dzisiaj duchowym nasieniem. Lecz dowiedzmy się przez naturalne nasienie - tych, którzy wierzyli pełnej obietnicy Bożej i nigdy nie wątpi- ... [Puste miejsce na taśmie - uw. wyd.]

14 Powiedziałem: „Tak na marginesie, to po co dziewczyna, która jest chrześcijanką miałaby pokazywać halkę?” Nie mogę tego zrozumieć.

Jesteś zrodzona na nowo z Boga, masz pokazywać piękno Ducha Świętego. Tym

jesteś. Posiadasz cnotę, której nie mają te skandaliczne sukienki. Tak jest. Będąc prawdziwą Bożą kobietą, która wyróżnia się swoją cnotą możesz być wyśmiana i nazwana staromodną, lecz ty otrzymałaś coś, czemu one nie mogą dorównać, dawno to zgubiły i nigdy nie będą mogły tego odzyskać. To prawda. Otrzymałaś cnotę. Bóg poszukuje właśnie cnoty. Widzicie?

15 Przede wszystkim, jeżeli jest jakaś wątpliwość w twoim umyśle, nie czyń tego wcale. Nie przychodź do kolejki modlitwy, jeżeli w twoim umyśle jest jakaś wątpliwość. Nie przychodź, dopóki nie będziesz bezwzględnie i stanowczo temu wierzyć i nie będzie ani trochę zachwiania w twoim umyśle co do twego uzdrowienia. Wtedy odejdziesz z tego podium jako zdrowa osoba. To prawda, kiedy w twoim umyśle nie ma żadnej wątpliwości. Musisz wierzyć Bogu, nie robić wrażenie wierzącego, lecz rzeczywiście wierzyć!

Nasienie Abrahama wierzy temu, ponieważ Słowo tak mówi. Z tego powodu temu wierzymy. Nie kierujemy się ludzką krytyką czy opinią. Jest to prawda, bo tak powiedział Bóg. Boża wypowiedź załatwia wszelką sprawę. On ma ostatnie słowo. On jest absolutem. Kiedy Bóg coś powie, wtedy sprawa jest załatwiona. Nic innego nie ma prawa mówić wbrew temu. „Niech każde ludzkie słowo okaże się kłamstwem, a moje prawdą”.

16 Kiedy rozważamy przedstawicieli tego nasienia, zastanówmy się nad tym na przykładzie hebrajskich młodzieńców, których mam tutaj, po tym, kiedy zostali wypróbowani, czy oddadzą pokłon posągowi. Pamiętamy, że król powiedział: „Kto nie odda pokłonu posągowi, ten będzie wrzucony do pieca ognistego”. Otóż, ci młodzieńcy wierzyli, że prawdą jest Boże Słowo, które mówiło, że nie powinni oddawać czci żadnemu posągowi. Kiedy jednak doszło do rozstrzygającego momentu i zostali wypróbowani, czy ...

Kiedy wszyscy pozostali młodzieńcy przyjęli to i pokłonili się temu, postępując dokładnie zgodnie z nakazem króla. Postąpili według ogólnej opinii tamtego czasu, która mówiła, że to należy zrobić.

Kiedy zostali poddani próbie, czy oddadzą pokłon bożkom i złamią Boże Słowo, oni pozostali wierni Bożemu Słowu. Nie zważając na okoliczności, byli wierni Słowu. A kiedy wrzucono ich do gorejącego pieca, wypełniła się Boża obietnica. Zdobyli bramy swego nieprzyjaciela. Stał tam czwarty Mężczyzna, z kluczem, którym rozwarł okowy spinające gorąco i ogień, który teraz mógł ich tylko uwolnić. Amen.

17 Kiedy mężczyzna lub kobieta są gotowi przyjąć próbę, tę próbę jakości (próbę ogniową)!

Widzicie, oni musieli pójść w ogień. A co jedynie się stało, kiedy to zrobili i znaleźli się w ogniu? Ta ognista próba uwolniła ich, spalając więzy z ich rąk.

Kiedy zostaniemy zupełnie związani ze światem, Bóg często pozwala, aby przychodziły na nas ogniste próby, w których musimy podjąć decyzję. A kiedy czynimy to, ta próba może uczynić tylko jedno. Kiedy prawdziwe nasienie Abrahama stoi na rozdrożu decyzji i decyduje się służyć Bogu, może to tylko rozciąć więzy i uczynić nas wolnymi. Może szatan dać ci jakąś dolegliwość. Może dać ci to lub tamto. Skąd wiesz, że to nie jest Bóg, który doprowadził cię na rozdroże, by zobaczyć, jaką podejmiesz decyzję?

18 Oni zdobyli bramę ognia. Ogień nie mógł ich spalić. Nie było na nich nawet zapachu ognia, ponieważ wiedzieli, że są nasieniem Abrahama i stoją po stronie Boga i Jego Słowa. Oni zdobyli bramy nieprzyjaciół. Ogień nie mógł ich spalić, ponieważ oni zdobyli te bramy.

19 Następnym był mężczyzna, prorok, który nazywał się Daniel. Został wypróbowany, czy będzie służył jednemu prawdziwemu Bogu czy nie. Kiedy nadszedł ten czas, by zadecydować czy będzie służył jednemu prawdziwemu Bogu lub odda pokłon pogańskiemu bogu, on nie zgodził się tego uczynić, podniósł zasłony i codziennie modlił się do swojego Boga. Został schwytany i ukarany przez federalne prawo. Wrzucono go do lwiej jamy. Stado głodnych lwów ryczało na niego. Co On uczynił? Zdobył bramę swojego nieprzyjaciela. Te lwy nie mogły go pożreć. Bóg zesłał Słup Ognia, anioła, który stanął pomiędzy nim a lwami.

On zdobył bramę nieprzyjaciela, ponieważ został wypróbowany, czy będzie czcić

jedynego, prawdziwego Boga lub będzie miał tuzin pogańskich bogów, aby się przed nimi kłaniał. On przeszedł zwycięsko próbę i zdobył bramę nieprzyjaciela. Lew nie mógł nawet go dotknąć, ponieważ Bóg był z nim. Boża obietnica znowu nie zawiodła, bo był prawdziwym nasieniem Abrahama.

20 Mojżesz, o, jeszcze jeden wspaniały przykład. On był również wypróbowany, aby mógł zobaczyć obietnicę, którą mu dał Bóg. „Będę z tobą, kiedy tam pójdziesz”. Kiedy stał przed podrabiaczami jego daru ... Jannes i Jambres próbowali powstać i podrobić właśnie to, co Bóg nakazał czynić Mojżeszowi. Bóg powołał go i on wiedział, że on jest tym, któremu Bóg polecił to czynić. Kiedy stanął tam i dokonał cudu tak jak nakazał mu Bóg, powstałi podrabiacze, by czynić to samo. Lecz Mojżesz się tym nie przejął. Był wierny Bożemu Słowu i zdobył tę bramę, amen, odbierając ją nieprzyjacielowi, bowiem pozostał wierny obietnicy Bożej, bez względu na to, kto próbował to podrobić.

21 Co za lekcja dla każdego chrześcijanina! Kiedy rozejrzysz się i zobaczysz jakiegoś obłudnika, pamiętaj tylko, że on stara się podrobić coś autentycznego. Lecz to oznacza tylko, że istnieje ktoś autentyczny. Pozostań wierny Bożemu Słowu. Trzymaj się Jego obietnicy bez względu na to, co przychodzi lub się dzieje. Tak, Daniel pozostał wierny Słowu Bożemu.

Bez względu na to, jak wielu próbowało podrobić go i wszystko inne, on pozostał wierny. Przyszedł w tym celu, by wyprowadzić Izraela z Egiptu i wprowadzić ich do obiecanego kraju. Kiedy nadszedł czas, by wyszli z Egiptu i ruszyli do obiecanego kraju, w drodze stanęło im Morze Martwe. A wtedy on zdobył bramy wód, które się rozstały. Te wody cofnęły się, a Mojżesz poprowadził Izraela na pustynię, pod górę, gdzie Bóg zlecił mu ich doprowadzić. Amen. On zdobył bramy nieprzyjaciela.

Jego ojciec, Abraham, miał obietnicę, że jego prawdziwe nasienie zdobędzie bramę nieprzyjaciela. Te bramy wody były zamknięte i on nie mógł przejść, a spełniać swój obowiązek. On miał przyprowadzić te dzieci do tej góry. Nakazał mu to Bóg. W drodze stanęła mu brama i on zdobył tę bramę nieprzyjaciela.

22 Jozue, kiedy trochę później przyszli do Kadesz Barnea, które było miejscem sądu tego świata w tamtym czasie, tam Izrael spotkał się z sądem. Widzimy tam Jozuego, Kaleba i dwunastu innych ... lub dziesięciu innych (po jednym z każdego plemienia), którzy zostali wysłani, by przespierogować kraj, który byli bliscy otrzymać.

Kiedy zobaczyli stojących tam olbrzymów, dziesięciu z nich poczuło się tak fatalnie, że powiedzieli: „Nie możemy go zdobyć. To jest zbyt wielkie. Spójrzcie tylko na opozycję, jaką napotkaliśmy”. Lecz kiedy powrócili, by przynieść sprawozdanie, przynieśli złą wieść.

Dlaczego oni przynieśli złe sprawozdanie, skoro Bóg powiedział im: „Dałem wam ten kraj, on jest wasz?” On powiedział im w Egipcie: „Dałem wam ten kraj. Jest to dobry kraj. On obfituje w mleko i miód”.

Lecz kiedy oni zobaczyli, że opozycja jest tak wielka, dziesięciu z nich powróciło i powiedziało: „Nie potrafimy tego”.

Jozue uspokajał lud i mówił: „Jak najbardziej stać nas na zdobycie tej ziemi. Jak najbardziej stać nas na to!” Dlaczego? Bo patrzył na obietnicę. Był prawdziwym nasieniem Abrahama. Nie zważał na to, jaka była opozycja. „Możemy zdobyć tę bramę, ponieważ Bóg obiecał nam ten kraj”. I zdobył ją.

23 Kiedy później przyprowadził dzieci Izraela do rzeki, stanął nad wielką wezbraną rzeką w kwietniu. Jordan spływał z gór i rozlewał się w szerokich dolinach. Wydawało się, że była to najgorsza pora w roku, w jaką mógł się tam znaleźć. Był jednak nasieniem Abrahama. Wiedział, że ma obietnicę, i spełniał swój obowiązek. Bóg dał mu wizję, jak to uczynił i on zdobył bramy wiodące do tej rzeki. Kiedy te bramy rozwarły się z trzaskiem, wody stanęły jak jeden wał aż do gór, a Jozue i Izrael zdobyli bramy nieprzyjaciela i przeprawili się do obiecanego kraju, ponieważ Bóg powiedział im, aby to uczynili. Prawdziwe nasienie Abrahama!

24 Bracia i siostry, kiedy się tam przeprawił, Jerycho było zupełnie otoczone murem, tak wysokim, że mogły przejechać po nim trzy rydwany obok siebie. Jak ci Izraelici mogli tego dokonać z pożyczonymi, pozbieranymi mieczami i tak dalej, kijami i kamieniami, jak oni zamierzali tam wejść? Lecz on był ciągle nasieniem Abrahama. Bóg dał mu wizję i powiedział mu, jak to uczynić. Powiedział: „Zatrąb w trąbę”. (Amen. To jest to.)

„Wydajcie okrzyk, maszerujcie w kierunku muru, a bramy zwałą się przed wami”. Amen! On był królewskim nasieniem Abrahama. Był prawdziwie wierzącym w Boga. „Bramy upadną przed wami. Wydajcie tylko okrzyk i zadmiście w trąbę. To wszystko, co musicie uczynić”. I co się stało? Bramy zwały się, a Jozue zdobył to miasto.

25 Dowiadujemy się, że trochę później, kiedy nieprzyjaciel został rozproszony i on go ścigał, że on nawet zatrzymał w miejscu słońce. Tak jak głosiłem jednego poranka na temat Paradoksu. Zatrzymał słońce, dopóki nie zdobył bramy swojego nieprzyjaciela. Amen. Wiedział, że jeżeli nieprzyjaciel zgromadzi się znowu, oni byli rozproszeni, a słońce zachodziło, Amoryci i Amalekici byli całkowicie rozproszeni. Jeśli kiedykolwiek zgromadziliby się znowu i przyszli razem, wtedy on mógłby mieć już trudności z rozbiciem ich znowu. Była tam tylko jedna rzecz, która go zatrzymywała, był nią czas. Więc on zatrzymał czas. Amen! Amen! Jediną rzeczą, która zatrzymywała ich od obietnicy, było słońce, sama natura stała na przeszkodzie. A więc on zatrzymał naturę. Dlaczego? Był nasieniem Abrahama. Wierzył Bożej obietnicy. On zatrzymał ją i zdobył te bramy. Tak jest.

Ci wielcy mężowie, wszyscy z nich są wielkimi mężami. Lecz wiecie, kiedy każdy z nich pewnego dnia podszedł do bramy śmierci, oni wszyscy umierali. Każdy z nich musiał umrzeć. Bo choć byli wielkimi mężami którzy „zamykali paszcze lwom, unikali ognia i ostrza miecza” i tak dalej, jak mówi nam List do Hebrajczyków 11, zdobyli bramy wszystkich nieprzyjaciół oprócz jednego, którym była śmierć. Ona pochłonęła każdego z nich.

26 Potem, jednego dnia nadeszło królewskie nasienie Abrahama, Jezus Chrystus, Syn Boży, nasienie Abrahama przez wiarę. Nie przez Izaaka, to naturalne nasienie, oni wykonali swoją część. Lecz teraz przyszedł ktoś, kto nie urodził się w naturalny sposób. Teraz przyszedł ktoś, kto nie przyszedł przez seksualne pożądanie. Przyszedł ktoś przez narodzenie z dziewicy. Syn Boży, nasienie Abrahama. Jak wielkim był ten Mąż! Wszyscy inni cielesni ludzie urodzili się przez naturalne narodzenie. Ten Mąż urodził się przez dziewicze narodzenie. Co On czynił, kiedy przyszedł na ziemię? Przewyciężył każdego nieprzyjaciela, którego miał szatan. Przewyciężył wszystko.

Co On uczynił? Wyruszył do walki i przewyciężył chorobę. Nie mogło być żadnej choroby wokół Niego, gdziekolwiek była choroba On ją przewyciężył. Co uczynił po tym, kiedy ją przewyciężył? Dał nam klucze, amen, mówiąc: „Cokolwiek zwiążecie na ziemi, Ja zwiążę to w niebie”. O! Amen! To jest królewskie nasienie Abrahama według obietnicy, Duch Święty jest teraz w nas, z kluczami do zamknięcia choroby. On przewyciężył chorobę. Choroba nie mogła ostać się w Jego obecności. I powiedział, że daje nam klucze, abyśmy czynili to samo: przewyciężyli chorobę: „Cokolwiek zwiążecie na ziemi, Ja zwiążę w niebie”.

Również kuszenie, On był kuszony w każdy sposób, w który my jesteśmy. Co On uczynił? Przewyciężył to. Co On nam powiedział? „Sprzeciwcie się diabłu, a uciecze od was”. On przewyciężył dla nas chorobę. Przewyciężył dla nas pokuszenie, potłukł bramy, zabrał kusicielowi klucz, wręczył wierzącemu. Nasieniu Abrahama, i powiedział: „Jeśli was kusi, sprzeciwcie mu się, a ucieknie od was”. Coś takiego! Sprzeciwcie mu się!

27 On przewyciężył i śmierć, i piekło. Powstał na trzeci dzień, mówiąc: „Przewyciężyłem, a ponieważ Ja żyję, wy żyjecie również”. O, co za obietnica! To jest dla nasienia Abrahama. On przewyciężył grób i powstał na trzeci dzień dla naszego usprawiedliwienia. Kiedy On powstał, to był naszym usprawiedliwieniem. Czym to nas czyni? On przewyciężył chorobę. Przewyciężył śmierć. Przewyciężył piekło. Przewyciężył grób. Przewyciężył pokuszenie. Och!

„Teraz odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował i oddał Swoje życie za nas,” będąc królewskim nasieniem Abrahama, z tym samym Duchem Bożym w nas, który był w Nim. Jesteśmy więcej niż zwycięzcami. Każda brama została dla nas zwyciężona. Jediną rzeczą, którą musimy zrobić, jest zdobyć to. Choroba jest zwyciężona. Śmierć jest zwyciężona. Piekło jest zwyciężone. Grób jest zwyciężony. Wszystko jest zwyciężone i przez Jego łaskę trzymamy klucze. Czy obawiacie się wsadzić je do zamka i powiedzieć: „Przychodzę w imieniu Jezusa Chrystusa?” „Proście Ojca o cokolwiek w Moim imieniu”. Miłuję Go.

28 Choć minęło już dwa tysiące lat, On ciągle jest pomiędzy nami, ten potężny Zwycięzca, który rozdarł zasłonę na dwoje, wziął na siebie, każdą chorobę, każdą

dolegliwość i wszystko i zaniósł nasze słabości, chorobę i dolegliwość na krzyż. Zatriumfował nad tym i powstał z martwych dla naszego usprawiedliwienia i stoi żywy po dwóch tysiącach lat, by manifestować się jako żyjący Jezus Chrystus, pomiędzy królewskim nasieniem, potomkami Abrahama, którzy są dziedzicami wszystkich rzeczy. Coś takiego! Ci, którzy przeszli zwycięsko przez próbę obietnicy Słowa! Jeżeli możecie wierzyć Słowu, wtedy jesteście również nasieniem Abrahama. W taki właśnie sposób w nie wchodzicie.

29 Jeśli nie możesz przyjąć próby Słowa, wtedy ... Jeżeli w nie wątpisz, jesteś trochę podejrzliwy, trudno ci w nie uwierzyć, jest w nim coś, czemu nie potrafisz wierzyć - wtedy nie przychodź do kolejki modlitwy. Nie traciłbym nawet czasu przy ołtarzu, dopóki człowiek nie otrzyma na tyle łaski, by wiedzieć, że Boże Słowo jest prawdą.

A kiedy raz przełamiesz się przez tę zasłonę niewiary, wtedy dostaniesz do rąk klucze śmierci, piekła i grobu, bowiem będziesz miał Zwycięzcę, który przewyciężył za ciebie. Wtedy posiadasz Hebrajczyków 13,8, które mówi nam, że „Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Jak możemy to uczynić?

30 Ludzie dzisiaj mówią: „O, hm, posłuchaj, On jest ... W pewien sposób, On jest”. Biblia mówi, że „On jest ten sam”. „O, hm, On nie postępuje dzisiaj tak jak kiedyś”.

Przekonujemy się o tym właśnie teraz, kiedy widzimy Jego Słowo uwierzytelnione. Co się przez to dzieje? Zrzuca to z powrotem prosto na nich. Amen.

Prawdziwe nasienie Abrahama wierzy Temu. Oni to wiedzą. I On stoi dzisiejszego wieczora, tak jak spotkał się z Abrahamem, w dniach Lota i dokonał tego cudu, mówiąc Sarze, co ona powiedziała będąc za Nim. Jezus obiecał królewskiemu nasieniu Abrahama, że kościół będzie oglądać tę samą rzecz tuż przed Jego przyjściem. Co to jest? To się musi wydarzyć. Bóg to obiecał. Jezus Chrystus potwierdził to i powiedział, że tak będzie i oto jesteśmy tutaj po dwóch tysiącach lat, i widzimy Go wśród nas, ciągle jako potężnego Zwycięzcę. On przewyciężył śmierć, piekło, grób i wszystkie przesady. Wziąć Słowo ... jej. Tak.

31 Powiedział: „Jeśli we mnie trwać będziecie i słowa moje w was trwać będą, proście o cokolwiek byście chcieli, stanie się wam”. Co to było? Słowo, Chrystus, który jest w twoim sercu. „Jeśli we mnie trwać będziecie i moje Słowa w was trwać będą, wtedy przewyciężyliście wszystko, ponieważ Ja przewyciężyłem to za was. Jeśli we mnie trwać będziecie, jeżeli możecie Mnie zrozumieć i możecie we Mnie trwać, kto wierzy Mi, przyjmuje Mnie, nie tylko udaje, lecz może to przyjąć, kto słucha Mojego Słowa, rozumie Moje Słowo i wierzy Temu, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie pójdzie na pokuszenie, a raczej potępienie, lecz przeszedł z śmierci do życia”. Oto On, ten potężny Zwycięzca!

32 On jest tutaj dzisiaj, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Oto On, działający przed nasieniem Abrahama, które zostało wywołane z Babilonu, wywołane z Sodomy, wywołane ze świata i odseparowane, pokazując, że Jego obietnica jest dokładną prawdą. Po dwóch tysiącach lat, On stoi tutaj wśród nas, tego wieczora, ten potężny Zwycięzca, Słowo Boże, które rozeznaje myśli serca i jego zamiary. Co to jest? „Boże nasienie zdobędzie bramy swoich nieprzyjaciół”. Co to jest? To jest nasienie Abrahama, królewskie nasienie, wierzące Słowu. A Słowo jest Bogiem.

33 Kiedy to widzimy, moglibyśmy zakrzyczeć razem z nimi, jak dawniej poeta:

Żyjąc, miłował mnie, umierając, zbawił mnie;

Kiedy został pogrzebany, zaniósł moje grzechy

daleko;

Powstając z martwych, usprawiedliwił mnie darmo

na zawsze;

Pewnego dnia On przyjdzie, jakież to chwalebny

dzień!

Ktoś powiedział: „Starzejesz się, chłopie”. Nie mogę na to nic poradzić.

Odkąd byłem małym chłopcem, to moim jedynym osiągnięciem, które kiedykolwiek chciałem mieć, to wiedzieć przyjdzie Jezusa Chrystusa. Oddałem moje życie dla tego celu.

Jako stary człowiek, jestem ciągle za kazalnica i wierzę tej samej opowieści, a największą rzeczą, o której mogę pomyśleć, jest zobaczyć Jezusa Chrystusa przychodzącego z niebios, aby przyjąć Swoich własnych. Boże, wtedy mój ... Nic dziwnego, że możemy śpiewać:

Niech wszyscy oddadzą pokłon potężnemu imieniu

Jezusa!

Niech aniołowie upadną na twarz;

Przynieście królewski diadem.

I ukoronujmy Go na Pana wszystkiego.

34 Dlaczego? On jest potężnym Zwycięzcą. Jeżeli jesteś w Nim, jesteś w Słowie. On powiedział: „Jeśli we Mnie trwać będziecie, proście o co chcecie”. „O co chcecie,” bowiem każda brama już została przezwyjęta. A zatem możemy powiedzieć:

Dlatego każda obietnica w tej Księdze jest moja;

Każdy rozdział, każdy wiersz jest mój;

Pokładam ufność w Jego Bożym Słowie;

Dlatego każda obietnica w tej Księdze jest moja.

Przyjaciele, czy uświadamiacie sobie, co to znaczy? Każda obietnica, którą Bóg dał Abrahamowi, każda obietnica, która była wypowiedziana przez proroków, każda obietnica, którą Jezus Chrystus obiecał na ten dzień, On jest tutaj, by ją potwierdzić i pokazać, że On żyje na wieki wieków. „Twoje nasienie zdobędzie bramy nieprzyjaciół”.

35 Kiedy przyjdzie godzina śmierci, zapytacie: „Co wtedy?” Ciągłe posiadacie tę zdolność zdobywania. Tak jak mówił Paweł: „Gdzież jest, o grobie, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje? Ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez tego potężnego Zwycięzcę, Jezusa Chrystusa”. Coś takiego!

Niech aniołowie upadną na twarz;

Przynieście królewski diadem;

I ukoronujmy Go na Pana wszystkiego.

Dzisiejszego wieczoru, po dwóch tysiącach lat, stoimy i widzimy Go, ciągle tego potężnego Zwycięzcę, który rozdarł zasłonę, która oddzielała nas od każdej obietnicy Bożej i będąc w Nim jesteśmy pełnymi zwycięzcami.

Modlmy się.

36 Niebieski Ojczy, stoimy tutaj dzisiejszego wieczora, w obecności Ducha Świętego, tej wielkiej osoby Jezusa Chrystusa w formie Ducha, której przyście na nasienie Abrahama, na królewskie nasienie, było obiecane. Modlimy się, o Boże, jeżeli jest tutaj jakiś mężczyzna lub kobieta, chłopak lub dziewczyna, który Ciebie nie zna - może mają w sobie wątpliwości i niepokój odnośnie tego, czy Słowo Boże jest prawdą - o, wielki Boże, który dałeś obietnicę, przyjdź dziś wieczorem! Panie, jeśli jest jakaś wielka obietnica, którą nam dałeś, możesz jej dotrzymać. Powiedziałeś: „Kto wierzy we mnie, ten także będzie dokonywać czynków, które Ja czynię i większe nad te czynić będzie, bo Ja idę do Ojca”. Ojczy, Boże, modlimy się, żebyś potwierdził Swoje Słowo.

37 Dzisiaj wieczorem jest tutaj wiele dzieci Abrahama, które są chore. Och, diabeł tych ludzi zarygłował, wepchał, do środka, przekręcił klucz i powiedział: „Musisz teraz umrzeć, masz dolegliwości serca. Masz to lub tamto i musisz umrzeć”.

O Boże, niechby dzisiaj zabrzmiała jubileuszowa trąba Ewangelii, ogłaszając, że każdy niewolnik może wyjść na wolność! Jezus Chrystus przezwyjęty te bramy. Trzymamy klucze w swoich rękach. Ach! „W Moim imieniu będą wypędzać diabły. O cokolwiek będziecie prosić Ojca w Moim imieniu, Ja to uczynię. Kto wierzy we Mnie, uczynki, które Ja czynię, będzie czynił również. Słowo Boże jest ostrzejsze i mocniejsze niż miecz obosieczny, rozcinające aż do rozdzielenia szpiku kości, a nawet rozróżnia myśli, które są w sercu”.

„Tak jak było w dniach Noego, tak będzie w przyście Syna człowieczego, bo jak jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali ..”. Wielkie budowlane programy. A my obserwujemy świat. „Będą znaki, straszliwe widoki na niebie (latające talerze), trzęsienia

ziemi w różnych miejscach, huczące morze (olbrzymie fale wywołane trzęsieniem ziemi), słabną serca ludzi, trwoga, lęk bezradnych narodów”.

„I jak było w dniach Lota, tak będzie w przyjsciu Syna czlowieczego”.

O Boze, przyjdź dzisiejszego wieczora i spełnij Swoje Słowo przyjdź tego wieczora i uczcij wiara dzieci Abrahama. Prosimy o to przez imię Jezusa Chrystusa. Amen.

38 Niech was Pan obficie błogosławi. Nie zamierzam tym razem robić wezwania do ołtarza. Chcę zostawić tę decyzję wam. Myślę, że wiele razy wezwania do ołtarza ... Wierzę w nie. „Ci, którzy to przyjęli, zostali ochrzczeni”. To jest to. „Ci, którzy Go przyjęli ..”. Zamierzamy modlić się za chorych.

Mógłbym głosić tutaj całą noc. Jesteście wspaniałymi słuchaczami. Lecz to, co mówię ja, jest po prostu od człowieka. Jeśli jednak mówię Jego Słowa, wtedy to nie są moje słowa, to są Jego Słowa. Jeżeli coś mówię, a Bóg nie poprze tego, wtedy to było moje słowo. Jeżeli mówię Jego Słowo, a On to popiera, wtedy jaki grzeszny mężczyzna lub kobieta, chłopiec lub dziewczyna, może ośmielić się odejść i powiedzieć, że to nie jest prawda?

39 Jezus powiedział ... Kiedy uczynił te rzeczy, oni powiedzieli: „Ten mężczyzna jest wróżbitą”. Każdy wie, że wróżenie jest od diabła. On powiedział: „On jest wróżbitą”. Lecz czy widzieliście kiedykolwiek wróżbitę głoszącego Ewangelię? Czy widzieliście kiedykolwiek wróżbitę wypędzającego diabły? Nigdy w życiu. Oni tego nie robią.

On powiedział: „Otóż, Ja, Syn czlowieczy, przebaczę wam to, lecz kiedy przyjdzie Duch Święty, to mówienie przeciwko temu nie będzie przebaczone ani w tym świecie, ani w świecie przyszłym,” ponieważ jest to nazywanie uczynków Bożych nieczystym duchem ..

Niechby Bóg był miłosierny dla nas tego wieczora. I modłę się, aby Bóg zstąpił i potwierdził przed wami to Słowo.

40 Bracie, siostró, tu chodzi o moją duszę. Muszę się spotkać z Bogiem. Jestem odpowiedzialny za to, co do was mówię. Bóg pociągnie mnie za to do odpowiedzialności. Dlaczego miałbym tutaj stać i mówić te rzeczy, jeżeli wiedziałbym, że posyłam moją duszę do piekła?

„Nie jedna droga zda się człowiekowi prosta, lecz jej końcem jest droga na śmierć”. Bóg nie potrzebuje żadnego wykładowcy. Tak jak powiedziałem, On wyklada Swoje własne Słowo.

„Nasienie Abrahama zdobędzie bramę nieprzyjaciela”. Czy wierzycie temu? [Zgromadzenie mówi: „Amen” - uw. wyd.]

41 Gdybym mógł was uzdrowić, uczyniłbym to. Chrystus już was uzdrowił. Pozostało nam uczynić jedno: Masz w ręku klucz.

Tym kluczem jest twoja wiara, aby to uchwycić. Otwórz to dzisiejszego wieczora (czy nie uczynisz tego?), podczas kiedy On przychodzi pomiędzy nas, ten potężny Zwycięzca, który przewyciężył każdą dolegliwość, przyszedł tutaj i pokazał wam, że to uczynił, ponieważ On jest ciągle Słowem. „A Słowo rozeznaje myśli, które są w sercu”.

42 Jakie karty modlitwy? Od B-1 do ... Od której rozpoczęliśmy minionego wieczoru? [Ktoś mówi: „Od pierwszej” - uw. wyd.] Rozpocznijmy od pięćdziesiątej. Kto ma kartę modlitwy B-50? Proszę podnieść rękę. Karta modlitewny B ... Minionego wieczoru rozpoczęliśmy od karty numer 1, a dziś wieczorem zacznijmy od numeru 50. Kto ma B, B-50? Proszę trzymać rękę w górze. Karta modlitwy B-50. To znaczy, że jej tutaj nie ma? Czy ty ją masz? Dobrze. B-50, B-51. Kto ma tę kartę? B-51? Dobrze. B-52, kto ma B-52? Dobrze. Ty ją masz? B-53, 54. Proszę przejść tutaj. 54, 55?

Mój chłopak schodzi tutaj na dół tuż przed moim przyjsciem i miesza plik kart. Widzicie, jak one są wszędzie porozrzucane? Oni tego nie wiedzą. Mogliście przyjść tym rzędem tutaj i otrzymać kartę numer 1, następny numer 10, a następny kartę numer 25. Nie wiemy, gdzie to jest, lecz gdziekolwiek są ...

Otóż, ile osób wywołaliśmy? Pięć, cztery? Była to B-50, prawda? Od B-50 do 55, 56, 57, 58, 59, 60. Otóż, zobaczmy. Raz, dwa ... Policz je, Billy. 60, 70. Niech te osoby zechcą najpierw powstać. Od B-50 do 70, 75. Policz je, bracie Roy, proszę, a ja zwrócę się do słuchaczy.

43 Ilu z was, siedzących tu słuchaczy, kiedy patrzycie w moim kierunku, nie ma karty modlitwy?

Pamiętajcie, Jezus powiedział: „Uczynki, które Ja czynię, wy będziecie czynić również”. Czy to prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen” - uw. wyd.] To prawda. Czy wierzycie temu? [„Amen”.] Powiedziało tak nasienie Abrahama.

Biblia mówi, że „On jest najwyższym Kapłanem, (W czwartym rozdziale Listu do Hebrajczyków) On jest najwyższym Kapłanem, który potrafi współczuć naszym słabościom” [dosł. może być dotknięty uczuciem naszych słabości - uw. wyd.] Wierzycie temu? [Zgromadzenie mówi: „Amen” - uw. wyd.] Jeżeli On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, to co On będzie czynić?

W Biblii była pewna miła kobieta, zwracajcie uwagę, co mówię, miła kobieta w Biblii. Być może nie miała karty modlitwy, lecz powiedziała w sercu: „Gdybym mogła dotknąć się tego Męża ... Wierzę Mu”. Wszystko co miała wydała na lekarzy. Oni nie mogli jej pomóc. Jej przypadek był zbyt poważny. Nie mogli jej pomóc. Ona jednak wierzyła, że Bóg jej pomoże. Dotknęła się brzegu Jego szaty.

On powiedział: „Odczułem, że wyszła ze Mnie moc”. Zgadza się?

Czy wierzycie, że On jest ten sam dziś wieczorem? [Zgromadzenie mówi: „Amen” - uw. wyd.] Czy wierzycie, że On jest tutaj? [„Amen”.] Ilu wierzy, że On powstał z martwych? [„Amen”.] A jak można udowodnić, że On powstał z martwych?

44 Niedawno przyszedł do mnie pewien sławny baptysta i powiedział: „Bracie Branham, pewnego razu zostałem pokonany przez mahometanina, który powiedział: Jeżeli On powstał i On obiecał, że będzie czynił te same rzeczy, chcę zobaczyć, jak On to czyni”. Widzicie, oni nie wierzą, że On powstał z martwych.

Lecz my w to wierzymy. Wierzymy, że On powstał z martwych. Nie ma innej religii na świecie poza chrześcijaństwem, która mogłaby udowodnić, że jej założyciel żyje. A Bóg może potwierdzić to jedynie przez tych, którzy temu wierzą. Bo jest to jedyny sposób, w jaki Bóg wypełnia Swoje Słowo - przez tych, którzy w to wierzą.

45 Kiedy oni ustawiają się tutaj w tej małej kolejce modlitwy, nie wiem, do ilu uda nam się dojść. Chcę, żeby nikt z was nie odchodził ze swego miejsca. Zostańcie na swoim krześle, nie kręćcie się. Patrzcie w tym kierunku i módlcie się, mówiąc: „Panie Jezu, ja wierzę”.

Pamiętajcie, że On powiedział mi: „Jeżeli nakłonisz ludzi do tego, że ci uwierzą, i będziesz szczerzy, kiedy będziesz się modlił ..”. To się działo w całym naszym narodzie, tam i z powrotem, od piętnastu lat i ani razu to nie zawiodło. To nie może zawieść.

Bóg ... Jest jedna rzecz, której Bóg nie może uczynić - nie może zawieść. On musi dotrzymać Swojego Słowa. Wierzę temu. Wierzę temu tak samo, a nawet więcej, niż temu, że stoję tutaj. Więcej niż temu, że stoją tutaj. Więcej niż w to, że jestem w tym budynku. To mogłaby być fatamorgana, to mógłby być sen. Wiem w mojej duszy, że Jezus Chrystus, Boży Syn żyje. A wy, będąc nasieniem Abrahama, będąc martwymi w Chrystusie, jesteście nasieniem Abrahama.

46 Otóż, oni mają tutaj chusteczki. Ludzie, którzy wierzą, odnoszą za pomocą tego wielki sukces. Pochylmy teraz głowy i módlmy się nad nimi, kiedy tamci ludzie się przygotowują.

Niebieski Ojczy, Biblia nas naucza ... A są tutaj ludzie, którzy wierzą, że każde Słowo, które wypowiedziałeś jest prawdą. Panie, czasami oni chwieją się i nie trafiają do dziurki od klucza, i zgrzytają kluczem, lecz oni wierzą, że ona tam jest. Niechby tylko dalej próbowali włożyć ten klucz, a znajdą ją, ponieważ ona tam jest, a ten klucz jest właściwym kluczem: „Jeżeli możesz wierzyć, wszystkie rzeczy są możliwe”. Jak ta pieśń, która jest teraz śpiewana, czy grana.

W Biblii jest powiedziane, że: „Brano chustki i przepaski, które dotknęły skóry Pawła i posyłano do chorych i cierpiących i ustępowały od nich choroby, a złe duchy wychodziły”.

Otóż Panie, wiemy, że święty Paweł jest z Tobą. Lecz to nie był on, lecz Ty, Panie, Chrystus w nim. On powiedział: „Nie ja żyję, lecz Chrystus żyje we mnie”.

A dzisiaj dla tej generacji jesteś tym samym Chrystusem, jakim byłeś wczoraj. I kiedy modłę się nad tymi chusteczkami, dotykając ich, proszę Cię, abyś pokonał każdego

nieprzyjaciela. Daj im wiarę, by mogli poznać, że nieprzyjaciel jest pokonany.

Pewnego razu, jak mówiliśmy o tym przed chwilą, Morze Czerwone odcięło Izraela od obietnicy. Oni wypełniali swój obowiązek. Jeden pisarz powiedział, że: „Bóg spojrział w dół gniewnym wzrokiem, przez Słup Ognia, a morze przestraszyło się i otwarło swoje bramy, i oni przeszli na drugą stronę”.

Spójrz w dół, tego wieczora, przez krew Jezusa Chrystusa. I kiedy te chusteczki zostaną położone na chorych, niechby nieprzyjaciel zobaczył naszą wiarę dziś wieczorem, kiedy modlimy się za nich tą modlitwą wiary. Niechby każdy z nich został wyzwolony w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

47 Pragnę, żebyście poświęcili mi całkowitą uwagę. Ktokolwiek obsługuje nagłośnienie, mógłby wzmocnić głos. Bo jeśli Duch Święty będzie to czynił ... Nie mówię, że tak na pewno będzie.

Otóż jeżeli ktoś przychodzi i mówi wam, że ma moc uzdrowić chorego, nie wiercie mu. Cała moc jest w Chrystusie. On jest Zwycięzcą, nie ty ani ja. My po prostu akceptujemy to, co On uczynił. Żaden człowiek nie ma mocy, aby zbawić lub uzdrowić.

Cena została już zapłacona za każdego człowieka na świecie. Wymaganie zostało spełnione. Jak to się stało? „On został zraniony za nasze przestępstwa, a Jego ranami zostaliśmy uzdrowieni”. Twoje uzdrowienie jest zapłacone. Twoje zbawienie jest zapłacone. Czy masz wiarę, aby przyjąć i zaakceptować to? Jeśli jesteś nasieniem Abrahama, posiadasz ją. Bóg to obiecał. Jest coś w was, co mówi, że to tam jest, i taka jest prawda.

48 Otóż, czym jest dar? Czy polega on na tym, by wyjść i uzdrawiać ludzi? Nie. Darem jest usunięcie samego siebie z drogi, aby mógł cię użyć Bóg.

Otóż On obiecał, że ostatnim znakiem, według Jezusa Chrystusa ... „Tak jak było w dniach Sodomy, tuż zanim została spalona”. Nie zanim inne rzeczy miały miejsce, jak głoszenie Ewangelii przez Lota i tak dalej, nie wtedy. Lecz tuż zanim ona została spalona, Bóg zstąpił w formie mężczyzny i siedział wraz z wybranym kościołem, Abrahamem i jego grupą, którzy mieli obietnicę.

Otóż pamiętajcie, przyjmuje to tylko nasienie Abrahama. „Jeszcze krótka chwila, a świat Mnie oglądać nie będzie,” powiedział Jezus. „Wy oglądać Mnie będziecie, albowiem Ja będę z wami, w was, aż do skończenia świata”.

Jednak On obiecał, tuż zanim znowu wróci: „Tak jak było w Sodomie” ... Spójrzcie, co otrzymuje Sodoma, spójrzcie, co otrzymuje wybrany kościół. On powiedział: „Tak będzie w przyjsciu Syna człowieczego”. Bóg zmanifestowany w formie człowieka, który odwrócony swoimi plecami do namiotu, powiedział, co Sara uczyniła wewnątrz namiotu. Każdy, kto wie, że to prawda, niech podniesie rękę. Dokładnie tak. Otóż On to obiecał. Jesteśmy w czasie końca. Otóż pamiętajcie, że to była ostatnia rzecz, która się wydarzyła, i pogański świat został spalony, Sodoma, a obiecany syn przyszedł na scenę. My wyczekujemy obiecanego Syna, Syna Bożego.

49 W tym miejscu jesteśmy. Niechby Bóg otworzył wam oczy. Nie wiem, co jeszcze powiedzieć. Niechby On otworzył wam oczy.

Niebieski Ojczy, jestem bezradny jak ... Jestem grudką gliny, którą Ty ukształtowałaś i wystawiłaś tutaj. O Boże, niech znajdę dzisiaj wieczora Twoją łaskę, aby była tu Twoja obecność, żebyś to Ty mógł użyć tych małych bryłek gliny, które masz tutaj, by ci, Panie, których powołałaś do życia wiecznego, lecz może nie zaakceptowali tego dotychczas, niechby zobaczyli te obietnice. Może byli nauczani, że to jest na inny dzień, lecz jest to tutaj w Biblii. Potwierdź to, Panie. To jest Twój własny wykład. Ta rzecz nie potrzebuje niczego więcej. Jeżeli to tylko potwierdzisz, wtedy oni zobaczą, że Słowo jest prawdą. Spełnij to, Ojczy. Powierzamy się Tobie.

Panie, niech każda osoba tutaj użyje dziś wieczorem swojej wiary. Niech każdy członek plemienia Abrahama przez Jezusa Chrystusa ma wiarę tego wieczora i zaakceptuje Twoją obecność. A my oddamy Ci chwałę. Amen.

50 Otóż, czy to jest ta ... Otóż, to jest dziwne ... Chcę, abyście pomogli mi teraz, modląc się za mnie. Siedźcie naprawdę cicho, nie kręćcie się. Siedźcie spokojnie, módlcie się.

Otóż, widzicie, to jest zmiana z ewangelizowania na rozluźnienie się w taki sposób,

by Duch Boży mógł zabrać cię zupełnie do innego wymiaru.

A więc, tutaj stoi ta młoda ... Niech pani tu podejdzie trochę bliżej. Tak jest dobrze. Abym nie musiał oddalać się od tego mikrofonu. Rozumiecie? Nie wiem, co się dzieje (rozumiecie?), i wtedy ... Czasami, wiecie ... Wiem to tylko wtedy, jeśli to dojdzie do mikrofonu. Rozumiecie? I oni starają się to tam uchwycić. Ja po prostu nie wiem, co ...

51 Otóż nie znamy się nawzajem. Nie znam cię, nigdy w życiu cię nie widziałem, lecz jesteś dużo młodsza ode mnie. Prawdopodobnie urodziliśmy się wiele mil i lat od siebie. Spotykamy się tu po raz pierwszy. Czy to prawda? Jeżeli tak, podnieś rękę, żeby zgromadzenie to zobaczyło. Ona jest po prostu stojącą tutaj kobietę.

Spójrzcie, cofnijmy się do Pisma. Weźmy czwarty rozdział Ewangelii Jana. Niech każdy z was przeczyta to, kiedy powróci do domu. Nie mówię, że ta kobieta jest tego rodzaju kobietą, tego nie wiem. Wiecie też, że nie jestem Jezusem Chrystusem. Lecz On jest tutaj. To jest On. Otóż, Jego Duch, namaszczając nas, może objawić jej problem, tak jak to On uczynił dla tej kobiety przy studni. Ta sama rzecz.

I na podstawie tego, kiedy kapłani i przywódcy tych dni powiedzieli: „Ten Mężczyzna jest wróżbitą, diabłem, Belzebubem”.

Ta kobieta powiedziała: „Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Wiemy, że przychodzi Mesjasz, a to będzie Jego znak”.

Otóż, ilu z was wie, że to prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen” - uw.wyd.] Cóż, jeżeli On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, czy to nie byłoby Jego znakiem dzisiaj wieczorem? [„Amen”.] Czy On nie obiecał, że tak będzie tuż przed końcem czasu? „Amen”.] A więc patrzcie, czy On dotrzymuje obietnicy wobec nasienia Abrahama.

52 Otóż jeżeli ktoś tutaj myśli, że to nie jest prawdą, to ty podejdź tutaj i uczyni to samo. Jeżeli nie, wtedy nic o tym nie mów. Masz teraz okazję.

Otóż, w imieniu Chrystusa, biorę każdego ducha pod swoją kontrolę, dla chwały i czci Bożej.

53 Muszę porozmawiać z tobą przez chwilę, młoda pani. Wiesz, nasz Pan rozmawiał z tą kobietą przy studni. On powiedział: „Daj Mi pić”. Co On uczynił?

Uważajcie teraz. On powiedział w piątym rozdziale Ewangelii Jana: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, Syn, (to był On: ciało) nie może nic czynić sam od siebie”. Tylko to, co widział, że czyni Ojciec. „To, co Ojciec czyni, ukazuje Synowi”. Widzicie? „Nie mogę uczynić nic sam od Siebie, tylko to, co widzę, że Ojciec czyni”. W takim razie, Jezus nie dokonał ani jednego cudu, dopóki Bóg nie pokazał Mu tego przez wizję. Nie powiedział Mu do ucha, lecz pokazał Mu. „Co widzę,” nie słyszę, „widzę, że Ojciec czyni”. Właśnie to uczyniło Go prorokiem podobnym do Mojżesza, jak powiedział Mojżesz. Otóż, kiedy On ... On wiedział, że Ojciec ... On był w ...

54 On szedł do Jerycha, lecz potrzebował iść przez Samarię i zbliżył się do miasta Sychar. Spójrzcie teraz, Samarytanie oczekiwali na Mesjasza.

Żydzi oczekiwali na to i On pokazał im Swoją znak. Skoro tylko ten znak był uczyniony, Filip, Natanael i Piotr powiedzieli: „Ty jesteś Synem Bożym”. Rabinini mówili: „Ten Mężczyzna jest Belzebubem”.

Lecz pamiętajcie, że poganie, my Anglosasi nie oczekiwaliśmy na żadnego Mesjasza. Byliśmy poganami, Rzymianami i tak dalej. Nie oczekiwaliśmy wcale na Mesjasza. On przychodzi tylko do tych, którzy na Niego oczekują.

55 Lecz Samarytanie oczekiwali na Niego, więc On musiał tamtędy przejść, przez Samarię. Usiadł przy studni. Pojawiła się młoda pani, prawdopodobnie w twoim wieku. Była kobietą złej sławy. Myślę, że czytaliście tę historię. On powiedział: „Kobieto, daj Mi pić”.

Odpowiedziała: „To nie jest w zwyczaju, byś Ty, Żyd, prosił Samarytankę o coś takiego”.

On powiedział: „Gdybyś jednak wiedziała, z kim rozmawiasz, sama prosiłabyś Mnie, abym dał ci pić”.

Rozmowa toczyła się dalej. W końcu dowiedział się, gdzie jest jej problem. Pamiętacie, co to było? Miała zbyt wielu mężów. Powiedział: „Idź, przyprowadź swojego męża i przyjdź tutaj”. Odpowiedziała: „Nie mam męża”.

Powiedział: „Dobrze powiedziałaś, miałaś bowiem pięciu, a ten, z którym żyjesz teraz, nie jest twoim mężem”.

Odpowiedziała: „Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Wiemy, że przyjdzie Mesjasz. On będzie mówić nam te rzeczy”. On na to: „Ja Nim jestem”.

Ona zostawiła swoje naczynia na wodę, pobiegła do miasta i powiedziała: „Chodźcie, zobaczą Męża, który powiedział mi, co uczyniłam. Czy to nie jest Mesjasz?” Oni nie mieli proroka od setek lat, a tutaj był Mąż, który twierdził, że jest Mesjaszem, i udowodnił, że jest prorokiem i pokazał znak Mesjasza.

56 Czy coś takiego skłoniłoby was do wiary w to samo, gdyby On uczynił to samo, skoro On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki i te miejsca Pisma obiecały, że będzie to czynił? Czy to sprawi, że zgromadzenie będzie wierzyć? [Zgromadzenie mówi: „Amen” - uw. wyd.]

Cierpisz na dolegliwość nerek. Jeżeli to prawda, podnieś rękę.

Dlaczego to zawsze odbija mi się w twarz? Ktoś powiedział: „On to odgadł”. Wcale tego nie odgađłem.

Oto ta miła kobieta. Czy wierzysz mi? Wiesz, że wcale tego nie odgađłem. Pozwól mi powiedzieć coś jeszcze. Jesteś razem z mężem. On choruje również. Czy tak? Choroba kręgosłupa. Zgadza się, prawda? Przyprowdziłaś z sobą małego chłopca. On także jest chory. Chcesz, aby modlić się za nim. Ma coś złego ze swoimi oczami. To prawda. Masz z sobą małą dziewczynkę, która tak jak ty ma dolegliwość nerek. Czy to prawda? Możecie być wszyscy zdrowi, jeżeli będziecie wierzyć. Czy temu wierzysz? Niech cię Bóg błogosławi. Idź swoją drogą i bądź zdrowa.

57 Czy wierzycie? [Zgromadzenie odpowiada: „Amen”.] On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Co to jest? Co On usiłuje uczynić? On pokazuje wam, nasieniu Abrahama, że nie jest martwy. Ja nie potrafię uczynić tych rzeczy. On nie jest martwy, lecz żyje, pokazując wam, że macie prawo zdobyć bramy waszego nieprzyjaciela. Tym to powinno być załatwione.

58 Ta pani - podejdź tu na chwilę. Myślę, że jesteśmy mniej więcej w tym samym wieku, lecz nie znamy się nawzajem, o ile wiem. Nie znam cię, jesteśmy nieznanymi. Nic o tobie nie wiem. Jeżeli to prawda, podnieś rękę. [Ta siostra mówi: „To prawda” - uw. wyd.] Po prostu ... Ktoś z tamtych ludzi dał ci kartę modlitwy i w ten sposób znalazłaś się tutaj. Dobrze. Otóż, jeżeli Pan Jezus ...

Gdybym ... Załóżmy, że próbowałbym zająć miejsce brata Orala Robertsa lub kogoś z tych wielkich mężów wiary. Powiedziałbym: „Proszę pani, na co pani choruje?”

Odpowiedziałybyś: „Na to i na to”. Otóż, to może nie być prawdą. Rozumiecie? Nie wiem. Widzicie? Lecz on ... Załóżmy, że powiedziałaś mu, na co chorujesz.

On położyłby na ciebie ręce i powiedział: „Bóg posłał mnie, bym modlił się za chorych. Wierzysz temu?” „Tak”. „Chwała Bogu! Idź i wierz w to”.

To jest w porządku. W porządku. Bóg to obiecał. Lecz, widzicie, my żyjemy w nieco dalszym dniu niż ten. Jezus obiecał: „Tak jak było w dniach Sodomy ... Uczynki, które Ja czynię, i wy czynić będziecie”.

59 Otóż jeżeli Bóg będzie mógł mi powiedzieć twoją przeszłość, to poznasz, czy to jest prawdą czy nie. On może powiedzieć ci, co cię spotka w przyszłości, a jeżeli tamto było prawdą, wtedy to będzie prawdą również. Jeżeli On ci powie cokolwiek, tego nie wiem; lecz jeżeli On powie mi, jaka jest twoja dolegliwość.

Czy zgromadzenie również temu uwierzy? [Zgromadzenie odpowiada: „Amen” - uw. wyd.]

Naprawdę powinienem się zatrzymać. Ten jeden raz, kiedy przed chwilą była tutaj ta osoba, powinien być wystarczającym potwierdzeniem. Jezus uczynił to raz. Nie czynił tego więcej razy. Każdy z miasta Sychar uwierzył w to, uwierzyli świadectwu kobiety, kiedy przyszła i powiedziała im o tym, a była to kobieta złej sławy. Przed wami wszystkimi zeszła właśnie z podium chrześcijanka! Amen. Skoro jednak jest później niż myślimy, niech Pan dalej potwierdza, że jest wielkim, potężnym Zwycięzcą, aby nasienie Abrahama, tak jak Abraham ... On uczynił to dla Abrahama raz, potem zniszczył to, i uczynił to znowu. Abraham ustawicznie wierzył Bogu.

60 Nie jesteś tutaj z powodu siebie. Jesteś tutaj z powodu kogoś innego, a to jest jakaś pani. To twoja siostra. [Ta kobieta mówi: „O, Panie” - uw. wyd.] Ta pani jest zacieniona przez śmierć. [„Oj!”] I choruje na cukrzycę. [„Och!”] I ona nie jest stąd. [„Nie”.] Jest z ... Jest z Luizjany, to jakieś bagniste tereny. [„Och, och, och!”] W porządku. Oto dalsza rzecz, którą zgromadzenie mogłoby poznać. Masz córkę, która jest bardzo chora, która planuje przyjść na te zgromadzenia, i ona ma epilepsję. [„Och, och, och!”] To prawda. To prawda. Czy tak? [„Och!”] Czy teraz wierzysz? [„Tak. Amen”.] Jeżeli jesteś nasieniem Abrahama, zaakceptuj to i odejdz, [„Mój Panie! Mój Panie!”] i bądźcie uzdrowieni w imieniu Jezusa Chrystusa.

Czy wierzycie? [Zgromadzenie odpowiada: „Amen” - uw. wyd.] Oczywiście. Pamiętajcie, to jest Jego obietnica. On powiedział, że będzie to czynił. On dotrzymuje Swojej obietnicy.

Witam panią. Jesteśmy nieznajomymi. Ja cię nie znam, lecz Bóg cię zna. Czy wierzysz? Jeżeli Bóg objawi mi twoją dolegliwość, wtedy poznasz, że to musiało przyjść dzięki jakiejś duchowej mocy. Otóż, są tylko dwie możliwości, skąd to może pochodzić, które mogłyby przyjść człowiekowi na myśl. Kiedy stanie się coś takiego, jest to nie do wyjaśnienia, ponieważ jest to niezwykła rzecz. Jest to również paradoks, coś ... hm, co jest nierozsądne, a jednak prawdziwe. To byłby paradoks. Otóż, ty wiesz, czy to prawda czy nie. Rozpoznasz, czy On powiedział prawdę.

61 Otóż, pamiętaj, że cię nie znam. To musi być ktoś poza mną. Jeżeli postąpisz jak faryzeusze i powiesz: „Och, to jest zły duch,” wtedy otrzymasz taką zapłatę. Jeżeli uwierzysz, że to Chrystus, otrzymasz Jego zapłatę. A możesz temu wierzyć dlatego, że On obiecał to na dzień, a nie było tego od tamtego czasu aż do dzisiaj. I stąd wiemy, że jest czas końca.

Przez cały czas ktoś ukazuje się przed tobą. Jest to posiwiaty mężczyzna. To twój mąż. [„Tak”.] Siedzi właśnie tam. Stara się zaakceptować swoje uzdrowienie, będąc zacieniony przez raka, guzy, raka. Masz dolegliwości nerek, chorobę pęcherza. [„Tak”.] Jesteście państwem Little. [„Tak”.] Zgadza się? [„Tak”.] Wierzcie z całego serca i bądźcie uzdrowieni.

Mówicie: „Czy ich nazwisko ..”. Ależ oczywiście. Czy Jezus nie powiedział Piotrowi: „Nazywasz się Szymon, jesteś synem Jonasza?”

62 Mamy tutaj mężczyznę. Proszę pana, nie znamy jednego drugiego. Nie znam cię, lecz jesteś mężczyzną, takim jak np. Piotr, który przyszedł do Pana Jezusa, spotykamy się. Czy wierzysz, że jestem Jego sługą? Czy wierzysz, że to, co powiedziałem jest prawdą? [„O tak, wierzę” - uw.wyd.] Jeżeli możesz temu wierzyć! [„Tak jest”.] Gdybym mógł coś dla ciebie uczynić, zrobiłbym to, lecz nie mogę niczego uczynić. On już to uczynił. Chodzi tu tylko o to, by przekonać ciebie do wiary w to. I, zobacz, to nie byłbym ja. Gdybym to był ja, uczyniłbym dla ciebie wszystko, co bym mógł. Lecz On mi dał dar i ja po prostu rozluźniam się przed Nim, a On mówi. [„To prawda. Tak jest”.] Czy temu wierzysz? [„Tak”.]

A czy wy zgromadzeni temu wierzycie? [Zgromadzenie odpowiada: „Amen” - uw. wyd.]

63 Chciałem znaleźć pewnego człowieka. Jesteś chory na kilka rzeczy. Lecz jedną z nich jest narośl na twoim prawym oku. To jest twoja główna dolegliwość. Oto jest następna rzecz, ciągle pojawia się tu jakaś kobieta. To twoja żona. Czy wierzysz, że Bóg może powiedzieć mi, na co chora jest twoja żona? Jej dolegliwość znajduje się w jej ustach. To są jej zęby. To prawda. Czy wierzysz, że ten sam Jezus, który wiedział, kim był Szymon Piotr, może powiedzieć, kim ty jesteś? [„Tak”.] Czy to sprawiłoby, że byś mocno wierzył? [„Tak jest”.] Czy tak? [„Tak”.] Oscar Barnes. [„To prawda”.] Czy to się zgadza? Idź do domu i bądź uzdrowiony.

64 [Przerwa na taśmie - wyd.] ... obcy dla ciebie. Nie znam cię, lecz Bóg ciebie zna. Wierzysz, że On potrafi powiedzieć mi, jaka jest twoja dolegliwość? Czy uwierzysz z całego serca? Twoja dolegliwość znajduje się wokół twojego gardła i tutaj w twojej klatce piersiowej. To jest gnijąca kość. Wewnątrz struktury kości powstaje coś w rodzaju guzów i narośli. To prawda. Nie jesteś stąd. Pochodzisz z miasta, wokół którego są pomarańczowe gaje. Jest ono położone w dolinie, a za nim znajduje się panorama gór. Jest tam hotel Antlers. To San Bernardino, stamtąd pochodzisz. Wracaj, Jezus Chrystus cię uzdrawia, jeżeli będziesz temu wierzyć.

Jedynym, który może uzdrowić raka, jest Bóg. Czy wierzysz, że On cię uzdrowi? [„Tak, oczywiście”.] Wierz temu! Idź i niech Pan Bóg uczyni cię zupełnie zdrowym.

65 Z powodu tego, że byłaś niezmiernie nerwowa, naprawdę rozstrojoną, ta nerwowość doprowadziła twój żołądek do takiego stanu, że nie możesz strawić pożywienia, które wraca ci do ust, i wszędzie w nich czujesz kwas. Późnym popołudniem przychodzi na ciebie wielkie zmęczenie i wszystko możliwe. Masz w żołądku trawieny wrzód. Czy wierzysz, że to jest Jezus Chrystus, który może ci to powiedzieć? [„Tak”.] Idź i zjedz kolację. Wierz z całego serca, a Jezus Chrystus cię uzdrowi.

Witam panią. Masz wiele chorób, lecz jedną z rzeczy, których się obawiasz, jest to, że przez artretyzm możesz się stać kaleką. Czy jednak wierzysz, że Bóg cię uzdrowi z tego? [Siostra odpowiada: „Tak” - uw. wyd.]

Panie Jezu, modlę się, abyś darował to mojej siostrze. Przywróć jej wzrok. Zabierz od niej tę kobiecą dolegliwość i uzdrow ją z artretyzmu w imieniu Jezusa. Amen.

Idź teraz i wierz. On to uczyni i będziesz zupełnie zdrowa. Nie wątp, po prostu nie przestawaj chodzić i wierz z całego serca.

Dolegliwość serca jest okropną rzeczą, lecz Chrystus uzdrawia serce. Wierzysz temu? [Ta siostra mówi: „Tak” - uw. wyd.] Idź i wierz temu, a to wszystko się stanie, to już się skończyło.

Czy sądzisz, że staniesz się kaleką? Ja też tak nie uważam ... artretyzm. Ale ten cień to rak. [Ta siostra mówi: „Och, och!” - uw. wyd.] Czy wierzysz, że On to uzdrowi? [„Tak, wierzę”.] Idź i wierz temu, a On cię uzdrowi.

Jest to twoją udręką przez dość długi czas, ten zator w sercu. Lecz czy wierzysz, że to dziś wieczorem ustąpi? Idź, wierz temu, Jezus Chrystus cię uzdrowi.

Od dłuższego czasu, masz trochę problemów z kobiecymi dolegliwościami. Poza tym masz trudności z wstawaniem rano. Twoje członki sztywnieją. Czasami trudno ci chodzić i mija to dopiero potem w czasie dnia. To artretyzm. Idź, nie wątp, nie będziesz tego mieć nigdy więcej. Tylko wierz z całego serca.

66 Masz kilka spraw, powikłań. Lecz jedną z nich, która dręczy cię bardzo, jest również myśl o artretyzmie (i jest to naprawdę artretyzm), który robi z ciebie kalekę. Czy wierzysz, że On sprawi, że będziesz chodzić i będziesz zdrowa? [„Tak jest”.] Idź, wierz temu z całego serca, a Jezus Chrystus cię uzdrowi.

Nerwy, serce i artretyzm, lecz czy wierzysz, że Bóg cię uzdrowi? Wierzysz? Idź, a Pan Jezus uzdrawia ...

Ten żołądek sprawił z pewnością wiele problemów przez ostatnich kilka lat, prawda? Nie będzie tego nigdy więcej. Idź, wierz temu. Niech cię Bóg błogosławi.

Ty możesz tak samo, żołądek jest uzdrowiony. Idź, wierz z całego serca. Nie wątp.

Masz trudności z oddychaniem, ta stara astma naprawdę cię przybija, zgadza się? Czy wierzysz, że to się teraz skończy? [Ten brat odpowiada: „Tak” - uw. wyd.] W porządku, idź i wierz temu. Amen.

Alleluja! Wierzycie z całego serca? [Zgromadzenie raduje się - uw. wyd.]

67 Chwileczkę. Czy nie widzicie tam tego światła? Mała czarnoskóra pani, która patrzy na mnie, siedzi właśnie tutaj na dole, ma narośl w lewym boku. Ma chorobę nerek, powikłania. Miałaś większą wiarę. Nie musisz tutaj podchodzić. To się skończyło. Po prostu temu wierz. Amen. Miejcie wiarę w Boga! Wierzcie temu? [Zgromadzenie odpowiada: „Amen” - uw. wyd.]

Czy wierzysz, siostrzo chora na kręgosłup, która tam siedzisz, że On cię uzdrowi? Dobrze. Tylko nie wątp w to. Możesz to otrzymać, jeżeli tylko będziesz temu wierzyć.

Ten siedzący tutaj mężczyzna, który na mnie patrzy, choruje na prostatę, wstaje w nocy i tak dalej. Czy pan wierzy? W takim razie to się skończy, gdy będziesz w to wierzyć.

68 Tutaj siedzi czarnoskóry mężczyzna, siedzi z tej strony, patrzy na mnie. Choruje na padaczkę. Poszukuje również chrztu Duchem Świętym. Niech pan wstanie i zaakceptuje swoje uzdrowienie. Niechby Bóg dał panu chrzest Duchem Świętym. Amen.

Po drugiej stronie na wprost mnie siedzi dziecko, które ma również padaczkę, takie

chwilowe utraty przytomności, ono siedzi tam po drugiej stronie. Wierzycie, że Bóg uzdrowi to dziecko? Wierzycie z całego serca? W takim razie Bóg uzdrowi to dziecko.

69 Czy każdy z was wierzy? [Zgromadzenie odpowiada: „Amen” - uw. wyd.] Czy On rzeczywiście nie jest królewskim nasieniem Abrahama? [„Amen”.] Czy On nie jest potężnym Zwycięzcą? [„Amen”.] Czy On obiecał, że możecie zdobyć bramy nieprzyjaciela? [„Amen”.]

Ilu z was jest związanych i odczuwacie nacisk nieprzyjaciela? Podnieście ręce, jeśli odczuwacie nacisk nieprzyjaciela i jesteście nasieniem Abrahama. Podnieście ręce w ten sposób, mówiąc: „Bracie Branham, jestem dręczony przez nerwowość”. Och, około osiemdziesiąt procent z was to ma. Jest teraz tak gęsto, cały tłum staje się jak ogromna mleczna ... to mnie prawie zupełnie oślepia - tam, gdzie jesteście.

70 Czy nie widzicie, że w dwudziestu, trzydziestu lub więcej przypadkach, właśnie tutaj na podium i między słuchaczami, że Bóg nie zawiódł? To jest Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Wierzycie temu? [Zgromadzenie odpowiada: „Amen” - uw. wyd.] W takim razie nasienie Abrahama, dlaczego nie weźmiecie teraz tego klucza? Ten wielki Zwycięzca, który przewyciężył to za was, jest tutaj. On udowodnił, że jest tutaj. Wierzycie Mu? [„Amen”.]

Weźcie w takim razie swój klucz wiary, sięgnijcie do góry rękoma i powiedzcie: „Jezusie Chrystusie, wierzę w moje uzdrowienie w tej chwili”. Powstańcie. Podnieście ręce, uwolnijcie teraz swoją wiarę. „Wierzę, Panie Jezu, wierzę w tej chwili”.

Połóżcie teraz ręce jedni na drugich. Połóżcie ręce jeden na drugiego, na inne nasienie Abrahama. Módlcie się teraz za tę osobę. Połóżcie na nich ręce. Jezus powiedział: „Te znaki będą naśladować tych, którzy wierzą. Na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie”.

Szatanie, przegrałeś tę bitwę. W imieniu Jezusa Chrystusa, wynoś się stąd i wypuść tych ludzi, dla chwały Bożej.



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williamamarriona Branham
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7